

Sygn. akt I ACa 265/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz (spr.)

SA Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. N.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi (...)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt XXIV C 388/16

oddala apelację.

Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska Edyta Mroczek Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 265/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 18 kwietnia 2016 r. powód S. N. wniósł, na podstawie art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., o zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda za dokonane naruszenia dóbr osobistych poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na stronie (...) ((...) w dziale „Ogłoszenia i komunikaty” czcionką Veranda, rozmiar „small” z pojedynczą interlinią tekstu: „Wyrażam ubolewanie, że Centralny Zarząd (...) dopuścił się naruszenia dóbr osobistych Pana S. N. poprzez zamieszczenie go w jednostkach penitencjarnych niespełniających standardów cywilizowanego państwa i za wszystkie wyrządzone Panu S. N. szkody niematerialne szczerze przepraszam”, dostępnego na stronie przez 30 dni. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty w wysokości 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie kwoty 5.000 zł na cel społeczny tj. na rzecz Fundacji (...) i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jego dobra osobiste zostały naruszone podczas odbywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w K. w okresie od 14 grudnia 2010 r. do 25 maja 2011 r., w Areszcie Śledczym w C.

w okresie od 25 maja 2011 r. do 11 sierpnia 2011 r. oraz w Zakładzie Karnym w C. w okresie od 11 sierpnia 2011 r. do 13 grudnia 2013 r. Powód wskazał, że był izolowany w zakładach karnych i aresztach śledczych, które nie spełniały standardu 3m². Przeludnienie przyczyniało się do braku komfortu psychicznego oraz utrudniało zachowanie prywatności czy intymności. Trudne warunki prowadziły do wzrostu agresji współosadzonych z powodem więźniów, co powodowało dyskomfort, niestabilność emocjonalną i strach powoda o własne życie i zdrowie. Powód wskazał, że w Zakładzie Karnym w C. został wielokrotnie poddany nieuzasadnionej i niczym nieuargumentowanej kontroli osobistej, podczas której zmuszony był do rozebrania się do naga w obecności funkcjonariuszy służby więziennej, co doprowadziło do drastycznego naruszenia prywatności oraz intymności powoda. Wskazał, że w Zakładzie Karnym w C. i w K. kąpiki sanitarne były widoczne od wejścia, co kępowało i utrudniało korzystanie z urządzeń sanitarnych w sposób swobodny. W celach utrzymywał się nieprzyjemny zapach, gdyż kąpiki były odseparowane od reszty pomieszczenia jedynie płytą pilśniową, a zamiast drzwi niejednokrotnie wisiał podarty oraz brudny kawałek materiału. Korzystanie z tego typu toalet uwłaczało ludzkiej godności. Powód podniósł, że cele były zagrzybione, panowała wilgoć oraz gromadziło się robactwo, co nie sprzyjało zdrowiu osadzonych w ww. jednostkach penitencjarnych. Czyste ręczniki oraz pościel dla osadzonych kładziona była na brudnej posadzce korytarza. Stan techniczny większości cel, w których przebywał powód był dramatyczny, a warunki sanitarno - bytowe w żaden sposób nie spełniały standardów. Powód wskazywał, że w okresie letnim cele nie były wietrzone, a zimą niejednokrotnie osadzeni byli zmuszeni do spania w ubraniach. Przez nieszczelne okna zaś przedostawała się woda, zalewając podłogę i znajdujące się w niej przedmioty. Małe okna, skrzepowane siatkami oraz blindami powodowały, że w celi panował półmrok. Dostęp do oświetlenia sztucznego zaś był ograniczony, co w znacznym stopniu utrudniało swobodne czytanie. Powód wskazał, że jego słuch uległ znaczącemu pogorszeniu przez częste donośne dzwonki wzywające na apele, ciągłe trzaskanie drzwiami oraz przebywanie w zaludnionych celach. Nadto podnosił, iż występował niedostatek środków czystości, a także całkowity brak dostępu do ciepłej wody. Pranie oraz suszenie bielizny wiązało się z dodatkowymi trudnościami. W celach zabroniono wieszania sznurków, które umożliwiały suszenie upranych ubrań, nie było też dostępu do suszarek. Powód miał również problemy z odbieraniem paczek, w których znajdowały się środki higieny. Jedna rolka papieru, która przysługiwała osadzonemu na miesiąc nie była wystarczająca nawet przy oszczędnym gospodarowaniu. Kąpiel była zaś możliwa jeden raz w tygodniu maksymalnie przez 10 minut. Nierzadko powód i współosadzeni udawali się do łaźni w innym pawilonie. Wiązało się to z koniecznością przedostania się do innego budynku, co wpływało negatywnie na zdrowie osadzonych i naraziło powoda na liczne przeziębienia, grypy i inne schorzenia, w których odporność organizmu uległa osłabieniu. Ponadto opieka medyczna była nieprofesjonalna, a na wszelkie dolegliwości powód otrzymywał jedynie środki przeciwbólowe. Z kolei racje żywnościowe były zdecydowanie niewystarczające. Powód doświadczał szykanowania ze strony pracowników służby więziennej, wielokrotnie był zmuszany do wysłuchiwania obelg i kpin pod swoim adresem ze względu na swoją wagę.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa – Dyrektor (...) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego. Podniósł zarzut przedawnienia w zakresie roszczeń majątkowych związanych z pobytem powoda w zakładach karnych i aresztach śledczych od dnia 12 grudnia 2010 r. do 15 marca 2013 r., gdyż wszystkie zdarzenia będące podstawą faktyczną powództwa wystąpiły wcześniej niż 3 lata przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał też, aby doszło do bezprawnego działania funkcjonariuszy Służby Więziennej wobec niego, oraz by takie działania doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych powoda. Pozwany zaprzeczył, jakoby powód w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności przebywał w przeludnionych celach, których stan nie spełniał wymogów techniczno-sanitarnych.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód przebywał w Areszcie Śledczym w K. od 13 grudnia 2010 r. do 25 maja 2011 r. oraz w Zakładzie Karnym w C. – od 25 maja 2011 r. do 13 grudnia 2013 r. Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w K. przebywał w celach o powierzchniach odpowiednio: 9,17 m² (3-osobowa), 8,07 m² (2 osobowa), 13,80 m² (4-osobowa), 13,44 m² (4-osobowa), 8,22 m² (2-osobowa), 10,61 m² (3-osobowa), 9,78 m² (3-osobowa), 7,28 m² (2-osobowa), 13,55 m² (4-

osobowa). W ww. celach nie występowało przeludnienie, a osadzenie skazanych w nich odbywało się z zachowaniem normy 3 m² powierzchni na osobę.

W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w C. powód przebywał od 25 maja 2011 r. do dnia 29 czerwca 2011 r. w celi o powierzchni 8,87 m² (2 osadzonych), od 29 czerwca 2011 r. do dnia 11 sierpnia 2011 r. o powierzchni 8,95 m² (2 osadzonych), od dnia 11 sierpnia 2011 r. do 6 października 2011 r. o powierzchni 8,51 m² (2 osadzonych), od 6 października 2011 r. do 20 lutego 2012 r. o powierzchni 11,05 m² (3 osadzonych), od 20 lutego 2012 r. do 24 lutego 2012 r. o powierzchni 10,69 m² (3 osadzonych), od 24 lutego 2012 r. do 16 lipca 2012 r. o powierzchni 11,05m² (3 osadzonych), od 16 lipca 2012 r. do 1 października 2013 r. o powierzchni 10,96m² (3 osadzonych), od 1 października do 13 grudnia 2013 r. o powierzchni 11,05m² (3 osadzonych).

We wskazanej jednostce kąpiki sanitarne zabudowane były zabudową pełną - od podłogi do sufitu, o konstrukcji metalowej, wypełnionej płytą wiórową z drzwiami. Do cel doprowadzona była zimna woda. We wrześniu 2013 r. przeprowadzono gruntowny remont pawilonu mieszkalnego A, w którym przez większość pobytu przebywał powód. Wykonano wówczas: zabudowę kąpoków sanitarnych - z gazobetonu, od podłogi do sufitu, z drzwiami pełnymi; wyłożono glazurę w kąpiku sanitarnym; doprowadzono ciepłą wodę do cel mieszkalnych; pomalowano cele mieszkalne; krezowano/odpowietrzano wszystkie kaloryfery; wymieniono okna drewniane na PCV we wszystkich celach.

Cele mieszkalne miały dostateczny dopływ powietrza (wymiana powietrza odbywała się za pomocą wentylacji grawitacyjnej) oraz odpowiednią do pory roku temperaturę, min. + 20°C. Przewody kominowe pawilonów mieszkalnych były dopuszczone do eksploatacji, a wentylacja grawitacyjna była sprawna. Na obniżenie temperatury w celach (a tym samym zwiększenie wilgotności) miało wpływ m.in. nieodpowiednie wietrzenie cel (zasłanianie przez osadzonych otworów wentylacyjnych), zastawianie grzejników, kąpiele w celach mieszkalnych - co skutkowało zalewaniem podłogi. Porządek w celach mieszkalnych utrzymywany był przez samych osadzonych, przy pomocy otrzymywanych środków czystości. (zgodnie z art. 116 §1 pkt (2) k.k.w.). W przypadku zgłoszenia przez osadzonych wystąpienia insektów stosowane były odpowiednie środki chemiczne. W przypadku wystąpienia wszy osadzeni kierowani byli i są do lekarza, a wyposażenie (materace, koce, pościel, ubrania) było wymieniane na czyste. Ponadto Zakład Karny w C. miał podpisane umowy w zakresie usług deratyzacji, dezynsekcji i dezynfekcji. Wymiana pościeli odbywała się za pomocą wózka piętrowego. Czysta pościel wydawana była bezpośrednio do rąk osadzonych. Artykuły higieniczne wydawane były natomiast w oddzielnych opakowaniach - co uniemożliwiało styczność produktu z podłogą pawilonu. W zależności od wielkości cele mieszkalne wyposażone były od jednego do czterech punktów świetlnych z rurami jarzeniowymi o mocy 36 W i zwykłymi żarówkami o mocy 25-60 W (przeważnie w kąpokach sanitarnych). Środki higieny osobistej wydawane były osadzonym do 5-go dnia każdego miesiąca. Funkcjonariusz wykonujący w oddziałach penitencjarnych zadania kwatermistrzowskie, dostarczał do służby mundurowo-kwaterunkowej zestawienie zbiorcze środków higieny w terminie do 3-go dnia każdego miesiąca. Zestawienia zbiorcze środków higieny obejmowały potrzeby w zakresie pasty do zębów oraz kremu do golenia. Pozostałe środki higieny dla osadzonych przydzielane były według norm określonych w zestawie l/H załącznika do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Na prośbę osadzonych, każdorazowo wydawane były dodatkowe środki higieny. Paczki higieniczno-odzieżowe wydawane były w każdy wtorek dla pawilonów mieszkalnych A oraz P.

Warunki techniczne budynku Zakładu Karnego w C. nie pozwalały na stworzenie punktów prania oraz suszenia odzieży, niemniej jednak zgodnie z wytycznymi nr 3/2011 Dyrektora(...), nie było takiego obowiązku.

Do dnia 15 września 2014 r. osadzeni korzystali z łaźni raz w tygodniu. Czas trwania kąpeli trwał do pięciu minut, co reguluje § 2 pkt 5 lit. e) Zarządzenia Dyrektora Zakładu Karnego w C. w sprawie porządku wewnętrznego Zakładu Karnego w C.. Każdy pawilon mieszkalny wyposażony był w łaźnię. Nie było potrzeby, aby osadzeni udawali się w

tym celu do innych pawilonów mieszkalnych. W przypadkach umieszczenia sznurów do suszenia prania w miejscach powodujących zasłonięcie wnętrza celi mieszkalnej, które utrudniało dokonanie prawidłowej kontroli zachowania osadzonych przez funkcjonariuszy działu ochrony - sznury te były usuwane.

Powód żywiony był według normy podstawowej "P". Stawka dzienna dla tej normy wynosiła 4,80 zł dziennie. Ponadto wszystkie posiłki przed wydaniem do pawilonów dla osadzonych badane były codziennie pod względem organoleptycznym i kalorycznym przez lekarza dyżurnego. Codziennie oddziałowy otrzymywał również spis wszystkich posiłków dla wszystkich norm żywieniowych oraz ich wagę i w razie wątpliwości skazany miał prawo zwrócić się do oddziałowego o zważenie porcji. Wszystkie posiłki były wydawane z kuchni i dostarczone do pawilonów dla osadzonych zgodnie z naliczoną gramaturą - ujętą w jadłospisach. Posiłki wydawane były pod nadzorem oddziałowego i wychowawcy. Przeprowadzane w jednostce kontrole sanitarne przez Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w C. - w zakresie jakości, kaloryczności i stanu produkcji w kuchni, nie stwierdziły jakichkolwiek zastrzeżeń.

W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w C. powód nie składał żadnych skarg dotyczących warunków bytowych. Zastrzeżeń nie zgłaszał również w dniu opuszczania pozwanej jednostki.

Sąd postanowił oddalić pozostałe wnioski dowodowe powoda, ponieważ będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wskazał konkretnych okoliczności, jakie miałyby być wykazane poszczególnymi dowodami. Powód powinien wskazać konkretne okresy, w jakich przebywał w przeludnionych czy też niewłaściwie wyposażonych celach oraz konkretne dowody, które miałyby potwierdzić poszczególne okoliczności. Ogólne wskazanie okresu pobytu powoda w jednostkach penitencjarnych nie spełnia przesłanki wskazania konkretnych i istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych mających być przedmiotem dowodu. Pozwany podniósł, że podczas pobytu powoda w Areszcie Śledczym w K. i w Zakładzie Karnym w C., w okresie 3 lat poprzedzającym wytoczenie powództwa, nie było przeludnienia w tych jednostkach i powód przebywał w celach spełniających normę 3m² na jednego osadzonego. Ponadto pozwany podniósł, że w czasie pobytu powoda w tych jednostkach penitencjarnych, powód przebywał w celach właściwie wyposażonych. Powód ostatecznie nie zaprzeczył tym okolicznościom, były one także potwierdzone złożonymi przez pozwanego dokumentami.

Sąd oddalił także wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność wpływu osadzenia w przeludnionych celach, warunków higieniczno-sanitarnych w okresie osadzenia powoda na jego stan zdrowia psychicznego, albowiem powód nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających występowanie w celach mieszkalnych zarzucanych nieprawidłowości, jak też nie wykazał, iż jego stan zdrowia uległ w ogóle pogorszeniu w porównaniu do stanu zdrowia powoda z okresu przed osadzeniem.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Jak stanowi § 2 tego przepisu, po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia, przy czym zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Regulacja uprawnień osoby, której dobra osobiste naruszono, przewidziana w art. 24 k.c. i art. 448 k.c., umożliwia pokrzywdzonemu naruszeniem dóbr osobistych wysuwanie roszczeń majątkowych, w tym o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego i świadczenia na cel społeczny, czego w rozpoznawanej sprawie domagał się powód. Termin przedawnienia roszczeń majątkowych wynosi 10 lat, chyba, że przepis szczególny stanowi inaczej. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. w odniesieniu do roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia i świadczenia na cel społeczny, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ostatni ze wskazanych przepisów znajdzie zastosowanie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy w zakresie określenia terminu przedawnienia roszczeń majątkowych zgłoszonych w pozwie z uwagi na fakt, że naruszenie dóbr osobistych stanowi czyn niedozwolony (delikt).

Zgodnie z twierdzeniami powoda, do naruszenia jego dóbr osobistych doszło w latach 2010– 2013. Z uwagi na charakter dóbr, o których ochronę wystąpił powód (cześć, zdrowie i prawo do intymności) oraz okoliczności ich naruszenia (pobyt w zakładach karnych), powód o fakcie ewentualnego naruszenia jego dóbr i osobie obowiązanej do naprawienia wiedział już w chwili dokonania naruszeń. Przyjając zatem należało, że termin przedawnienia roszczeń majątkowych powoda upłynął z chwilą upływu trzech lat od końca okresu, w którym w ocenie powoda doszło do uszczerbku na jego dobrach osobistych. W okolicznościach sprawy upływ terminu, o którym mowa, miał miejsce w dniu 13 grudnia 2016 r., kiedy to powód opuścił Zakład Karny w C.. Z pozwem powód wystąpił 18 kwietnia 2016 r., a więc podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia co do okresu przekraczającego 3 lata przed dniem wniesienia powództwa tj. do dnia 17 kwietnia 2013 r. włącznie Sąd Okręgowy uznał za skuteczny.

W związku z powyższym roszczenia powoda o zasądzenie zadośćuczynienia uzasadnione mogły być jedynie w odniesieniu do pobytów powoda w Zakładzie Karnym w C. od 18 kwietnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r.

Podstawą roszczenia pozwu w przedmiotowej sprawie był art. 23 k.c., zgodnie z którym dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie zaś do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonania naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, by złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie osoba ta może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jak stanowi art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W ocenie Sądu Okręgowego warunki, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności, odpowiadały standardom wymaganym przepisami prawa oraz nie uwłaczały ludzkiej godności. Cele, w których przebywał powód, charakteryzowały się dobrym stanem technicznym, były odpowiednio wyposażone w stosowne sprzęty, posiadały też sprawną wentylację oraz możliwość otwarcia okien, dzięki czemu osadzeni mogli swobodnie wietrzyć wnętrze cel. W celach było zapewnione dostateczne oświetlenie, a warunki w nich panujące pozwalały na zachowanie higieny i intymności. Natomiast jeżeli chodzi o wyżywienie - jego jakość i kaloryczność nie budziła zastrzeżeń. W okresie objętym żądaniem pozwu powód – wbrew zaprezentowanym twierdzeniom – nie przebywał w celi, w której przekroczone by normy zakwaterowania, tj. by na osadzonego przypadła powierzchnia mieszkalna mniejsza niż 3 m². Nadto jeżeli chodzi o twierdzenie powoda, że w Zakładzie Karnym w C. został wielokrotnie poddany nieuzasadnionej i niczym nieuargumentowanej kontroli osobistej, podczas której zmuszony był do rozebrania się do naga w obecności funkcjonariuszy służby więziennej, Sąd podkreślił, że powyższe nie zostało w żaden sposób udowodnione, a wręcz przeciwnie, bowiem jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, powód nie odbywał kary w ww. jednostce. Nadto ustalony w sprawie stan faktyczny nie dał podstaw do stwierdzenia, aby powód doświadczał szykanowania ze strony pracowników służby więziennej czy też był zmuszany do wysłuchiwania obelg i kpin pod swoim adresem. Zdaniem Sądu powód nie wykazał, by doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Ustalony w sprawie stan faktyczny prowadził do przeciwnych wniosków i wskazywał, że powód odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach, które odpowiadały wymaganym standardom wynikającym z obowiązujących przepisów.

Powód obok roszczenia majątkowego, zgłosił w pozwie także roszczenie niemajątkowe, tj. zażądał nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia o przeproszeniu. Sąd podkreślił, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych nawet w przypadku stwierdzenia ich naruszenia, decyzja o zastosowaniu danego środka ochrony nie jest automatyczna. Możliwość uwzględnienia roszczeń o ochronę dóbr osobistych zależy bowiem od okoliczności sprawy i adekwatności żądanego sposobu udzielenia ochrony w stosunku do dokonanego naruszenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego z ustawowego sformułowania (art. 24 § 1 zd. 2 k.c.), zgodnie z którym pokrzywdzony może od naruszającego dobro żądać czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, wynika wymóg adekwatności takiej czynności do wynikłych konkretnych skutków naruszenia. Pokrzywdzony nie może więc na przykład skutecznie żądać dopełnienia czynności mającej usunąć skutki, które dla pokrzywdzonego nie wynikły. Owe środki powinny się charakteryzować następującymi cechami: być adekwatne do okoliczności naruszenia, do rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru jego naruszenia, uwzględniać całokształt okoliczności, w jakich do naruszenia dobra doszło, w tym zachowanie osoby, której dobra osobiste zostały naruszone, dawać satysfakcję poszkodowanemu, lecz nie powinny prowadzić do upokorzenia sprawcy naruszenia. Przyjmuje się przy tym, że dopuszczalna jest ingerencja sądu w treść oświadczenia, jego zakres, natomiast nie jest dopuszczalna ingerencja sądu w żądanie co do miejsca złożenia żadanego oświadczenia (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 marca 2015 r., I ACa 1300/14, LEX nr 1808725).

W ocenie Sądu żądanie złożenia przez pozwanego oświadczenia o treści sformułowanej w petitum pozwu nie mieściło się granicach adekwatnego usunięcia skutków ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda (którego to naruszenia Sąd nie stwierdził w tej sprawie) i – obiektywnie – nie mogłoby zrekompensować mu ewentualnej wynikającej z tego krzywy.

Strona internetowa, na której miałyby się ukazać przeproszenie, była prowadzona przez Fundację (...). Fundacja ta nie miała żadnego związku z pokrzywdzonym, ani potencjalnym sprawcą naruszenia. Podkreślić nadto należy, że z okoliczności sprawy nie wynikało, aby Fundacja, o której mowa, zajmowała się sprawami osób osadzonych. Wspomniana strona internetowa nie była zatem – w ocenie Sądu – miejscem właściwym do umieszczenia przeprosin za działania lub zaniechania funkcjonariuszy Skarbu Państwa. W konsekwencji zaproponowany w pozwie środek mający, w ocenie powoda, zmierzać do usunięcia skutków domniemanego naruszenia jego dóbr – jako nieadekwatny w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy – nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd uznał za zasadne nieobciążanie przegrywającego sprawę powoda kosztami procesu. Stosownie do art. 102 k.p.c. w przypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może nie obciążać strony przegrywającej kosztami procesu. Przepis nie precyzuje bliżej pojęcia „wypadków szczególnych”, pozostawiając rozwiązanie tego zagadnienia praktyce sądowej. Brak jakichkolwiek ograniczeń wyliczonych choćby przykładowo wskazuje na intencję ustawodawcy szerokiego pojmowania zakresu tego terminu (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1966 r., I CR 372/65). Za nieobciążaniem przegrywającego powoda kosztami procesu przemawiała nie tylko jego trudna sytuacja materialna (został w całości zwolniony od kosztów sądowych), lecz także swoisty charakter sprawy. Jak wskazał Sąd Najwyższy, do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1982 r., I CZ 30/82, LEX nr 8403).

W apelacji powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo. Wskazał, że roszczenia opiera na art. 417² k.c. oraz zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. naruszenie przepisów art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. polegające na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;
3. naruszenie prawa procesowego polegające na nierozważeniu w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych poprzez błędne stwierdzenie, iż skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia.

Wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej kwoty ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu Okręgowego co do niedopuszczalności uwzględnienia roszczenia niemajątkowego bez potrzeby głębszej analizy jego zasadności, ponieważ treść żądania usunięcia skutków naruszenia powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszenia dobra osobistego (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1971 r., III CZP 87/71, OSN 1972, Nr 6, poz. 104). Za rodzaj oświadczenia prowadzącego do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego traktowane jest przeproszenie pokrzywdzonego lub złożenie wyrazów ubolewania. Wybrany przez powoda środek ochrony powinien być adekwatny i proporcjonalny do naruszenia. Zauważyć należy, iż oświadczenie o przeproszeniu powoda powinno mieć taki sam potencjalny zasięg oddziaływania jak inkryminowane zachowanie pozwanego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 409/10, Legalis). Odpowiednia treść i forma oświadczenia, o którym mowa w art. 24 § 1 k.c., powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanemu kryterium celowości (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10, Legalis). Sąd orzekający w sprawie o ochronę dóbr osobistych powinien również czuwać nad tym, aby treść przeproszenia nie poszerzyła pola naruszeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zamieszczenie stosownego oświadczenia na stronie internetowej Fundacji (...) nie może zostać uznane za adekwatny środek służący usunięciu skutków naruszenia dóbr osobistych powoda. Żądane przez powoda przeprosiny zostałyby skierowane do nieoznaczonego kręgu adresatów, bez jakiegokolwiek związku z ewentualnym naruszeniem dóbr osobistych. Co więcej, zamieszczenie oświadczenia o żądanej treści doprowadziłoby do upublicznienia informacji o karalności powoda oraz odbywania przezeń kary pozbawienia wolności, samo mogłoby zatem stać się źródłem naruszenia dobrego imienia powoda, a także jego prawa do prywatności. Nie sposób przyjąć, by działanie takie stanowiło właściwy środek usunięcia skutków naruszenia.

Na koniec przypomnieć należy, że nie każda domena, nie każda strona internetowa spełnia ustawowe definicje prasy. Tymczasem sąd nie ma możliwości dowolnego nakładania obowiązków publikacyjnych na podmioty trzecie, niebędące stroną postępowania cywilnego. Nie może także nakładać na powoda takich obowiązków, których wypełnienie byłoby uzależnione od dobrej woli podmiotu trzeciego (tu: zgody fundacji na zamieszczenie ogłoszenia na jej stronie). Sąd może nakazać zamieszczenie publikacji w tytule prasowym prowadzonym przez pozwanego, w innych przypadkach obowiązki redaktora naczelnego w zakresie publikacji orzeczeń sądowych są ściśle regulowane przez prawo, w szczególności kwestię tę normuje art. 35 prawa prasowego. Powód nie zgłosił tymczasem w toku tego procesu twierdzeń, że wskazana strona internetowa fundacji ma status dziennika w rozumieniu przepisów prawa prasowego, ani nie przedstawił stosownego odpisu z rejestru tytułów prasowych. Sąd nie ma zaś obowiązku zastępować w tym zakresie strony powodowej, która od początku procesu była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Zatem nawet gdyby twierdzenia dotyczące okresu, co do którego Sąd Okręgowy przyjął przedawnienie, zostały wykazane, roszczenie niemajątkowe z przyczyn wyżej podanych podlegałoby oddaleniu za ten okres. Co do dalszego okresu Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia Sądu Okręgowego co do braku przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest chybiony, przy czym zauważyć trzeba, że przepis powyższy składa się z dwóch paragrafów, które regulują odmienne kwestie. Od zawodowego pełnomocnika procesowego należałoby oczekiwać umiejętności precyzyjnego sformułowania zarzutu poprzez wskazanie, który z nich miał zostać naruszony. Niewątpliwie przypadki przewidziane w § 2 nie wystąpiły w niniejszej sprawie. Z uzasadnienia apelacji zdaje się wynikać, iż intencją autora apelacji było wskazanie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Należyte podniesienie tego zarzutu wymaga wskazania, jakie kryterium tej oceny (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego itp.) naruszył sąd przy analizie jakiego dowodu. Sąd Apelacyjny podziela ugruntowane stanowisko judykatury, wyrażone m. in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01 (LEX nr 53144), zgodnie z którym aby zarzucić naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy

dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Takiej argumentacji zaś apelacja nie zawiera.

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Jeżeli przy tym z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Tymczasem apelujący w ogóle nie wskazał dowodów, które jego zdaniem zostały wadliwie ocenione przez Sąd Okręgowy, a tym bardziej kryteriów, które ten Sąd przy tym naruszył. Nie wskazał także żadnych okoliczności faktycznych, które miałyby być błędnie ocenione przez Sąd I instancji. Brak jest zatem uzasadnienia dla akceptacji tezy o dowolnej ocenie dowodów przez Sąd Okręgowy.

Chybiony i przede wszystkim wadliwie skonstruowany jest zarzut naruszenia prawa procesowego polegającego na nierozważeniu wszystkich wniosków dowodowych poprzez błędne stwierdzenie, iż skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia. Wadliwość konstrukcji polega na tym, że instytucja przedawnienia ma charakter materialnoprawny i z uzasadnienia apelacji wynika, że zdaniem apelującego Sąd Okręgowy błędnie zastosował przepis prawa materialnego dotyczący przedawnienia. Żadne wnioski dowodowe którejkolwiek ze stron nie zmierzały do zbadania kwestii przedawnienia, stąd ich ocena nie mogła mieć wpływu na kwestię przedawnienia. Nadto apelujący nie sprecyzował, których wniosków dowodowych miałyby dotyczyć powyższy zarzut, zaś Sąd Okręgowy odniósł się procesowo do wszystkich wniosków dowodowych stron.

Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. (a również art. 442¹ § 1 k.c.) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Apelujący nie kwestionuje, że obie powyższe przesłanki ziściły się wcześniej niż trzy lata przed wniesieniem pozwu, a swoją negację przedawnienia opiera na nieświadomości powoda bezprawności zachowania sprawcy wskazywanej przez niego szkody.

Trzyletni termin przedawnienia rozpoczyna zatem bieg w momencie dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody na osobie, czy trwałości jej następstw, dlatego uznaje się, że jest to moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody (krzywdy) i ma jej świadomość (tak m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., III CKN 597/00, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r., I ACa 1116/05, Legalis). Wyznaczony początek terminu przedawnienia należy oceniać według kryteriów obiektywnych (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 47/09, Biul. SN 2009 nr 7, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2006 r., I CSK 176/05, Legalis). Obiektywnie zaś powód na bieżąco zdawał sobie sprawę z warunków bytowych, w jakich przebywał oraz wiedział, że to Skarb Państwa jest podmiotem odpowiedzialnym za prowadzenie jednostek penitencjarnych. Niewątpliwie zatem doszło do przedawnienia jego roszczeń majątkowych w zakresie wskazanym przez Sąd Okręgowy. W przypadku, gdy zdarzeniem szkodzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych, ujemne następstwa tegoż zdarzenia są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszłą, ale dziejącą się i odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2012 r., I ACa 260/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 lipca 2016 r., I ACa 1369/15, Legalis). Zdaniem Sądu

Apelacyjny, powód mógł dochodzić stosownej rekompensaty za krzywdę związaną z odbywaniem kary pozbawienia wolności w opisywanych warunkach w okresie trzech lat od momentu wystąpienia tych zdarzeń. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, kiedy powód dowiedział się o prawnej możliwości dochodzenia swoich roszczeń, rozpoczęcie biegu przedawnienia jest bowiem niezależne od stanu świadomości prawnej uprawnionego. Wiedza poszkodowanego o bezprawności czynu nie należy do hipotezy przywołanej normy prawnej, zatem dla biegu terminu przedawnienia jest irrelevantna prawnie. Tym samym niewątpliwie Sąd Okręgowy nie naruszył wymienionego przepisu i prawidłowo ocenił, że doszło do przedawnienia części roszczenia powoda.

Kwestia podnoszona przez powoda mogłaby mieć znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia pod kątem art. 5 k.c., na który skarżący, reprezentowany zresztą przez zawodowego pełnomocnika procesowego, nie powołuje się. Wedle uzasadnienia apelacji powód dopiero po opuszczeniu jednostki penitencjarnej powziął – w nieznanymi, bo nieprzytoczonymi w apelacji – okolicznościach wiedzę o bezprawności zachowań pozwanego i to dopiero umożliwiło mu sformułowanie pozwu. Jednak już sama analiza pozwu wskazuje, że powyższe twierdzenie nie polega na prawdzie. Odzyskanie wolności nie było mu potrzebne dla uzyskania wiedzy o bezprawności pozwanego, bowiem również wówczas (co potwierdzają rozliczne procesy innych osadzonych) był w stanie zapewnić sobie pomoc prawną, mógł też uzyskać wcześniej informacje niezbędne dla dochodzenia swoich roszczeń. Stąd brak było podstaw do konkluzji, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi czynność sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Fragment uzasadnienia apelacji, w którym skarżący twierdzi, że Sąd pierwszej instancji ustalił, iż powód przebywał w sporny okresie w celach, w których powierzchnia cel była mniejsza niż 3 m² na osobę (karta 5 apelacji – k 114 akt sprawy), nie znajduje oparcia w aktach sprawy – przeciwnie bowiem Sąd Okręgowy jednoznacznie stwierdził, że w żadnym okresie objętym pozwem powód nie był osadzony w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m².

Zarzut naruszenia art. 23 i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. jest bezzasadny. Nie były one stosowane co do części roszczenia powoda objętego przedawnieniem, natomiast w pozostałym zakresie skoro powód nie podważył oceny dowodów, która posłużyła Sądowi pierwszej instancji do poczynienia ustaleń faktycznych, ustalenia te są wiążące dla Sądu Apelacyjnego. Wynika z nich jednoznacznie, że powód w spornym okresie nie odbywał kary pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, zachowane były prawidłowe wymogi sanitarne i żywnościowe. Powód nie wykazał, by pomoc medyczna świadczona była nienależycie. Z jego twierdzeń wynika, że miał nieograniczony dostęp do lekarzy, zaś jego zarzuty, iż diagnostyka była niewłaściwa, pozostały na tak dużym poziomie ogólności, że nie sposób nawet stwierdzić, jakie schorzenia powoda miały być nietrafnie leczone, na co chorował i choruje oraz jaki związek mają jego ewentualne schorzenia somatyczne z pobytami w placówkach penitencjarnych i na czym konkretnie miało polegać zagrożenie dla zdrowia powoda. Słuszna jest więc konstatacja, że żadne dobra osobiste powoda nie zostały naruszone. Ponieważ powód nie udowodnił okoliczności przeciwnej, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił jego powództwo jako bezzasadne. Apelacja odnosząca się do tego zarzutu sprowadza się do przytoczenia poglądów orzecznictwa, których Sąd Apelacyjny nie neguje. Jednak gołosłowne tezy skarżącego o ogólnikowym charakterze nie mogą zmienić trafnej konkluzji, że nie została wykazana podstawowa przesłanka niezbędna dla udzielenia ochrony przewidzianej w powyższych przepisach, a mianowicie sam fakt naruszenia dóbr osobistych powoda.

Powołanie się na art. 417² k.c. w apelacji uznać trzeba za niedopuszczalne w świetle art. 383 k.p.c. Przepis art. 417² k.c. stanowi, że jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Wprawdzie zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. obowiązkiem powoda jest przytoczenie jedynie podstawy faktycznej żądania, nie zaś podstawy prawnej, jednak odwołanie się do reguły odpowiedzialności na zasadach słuszności stanowi również zmianę podstawy faktycznej powództwa, a tym samym zmianę żądania niedopuszczalną po myśli art. 383 k.p.c. na etapie postępowania apelacyjnego. Przed Sądem pierwszej instancji powód twierdził bowiem, że doznał krzywdy na skutek bezprawnego zachowania funkcjonariuszy pozwanego, tymczasem odpowiedzialność na zasadzie słuszności wchodzi w rachubę wówczas, gdy zachowanie pozwanego jest zgodne z prawem, a zatem powód musiałby wykazać, że doznał szkody na osobie mimo osadzenia w nieprzeludnionych celach, zachowania należytych warunków sanitarnych, medycznych i

żywnościowych w placówkach penitencjarnych w okresie osadzenia. Jest to sprzeczne z jego własnymi twierdzeniami podniesionymi nie tylko w pozwie, ale również w apelacji, jak również ze zgłoszonym przezeń zarzutem naruszenia prawa materialnego. Powód, formułując ten zarzut, odwołał się do przepisów o ochronie dóbr osobistych, gdzie przesłanką odpowiedzialności naruszcyciela jest bezprawność jego postępowania. Art. 23, 24 k.c. i art. 448 k.c. oraz art. 417² k.c. dotyczą więc wykluczających się stanów faktycznych.

Reasumując: norma art. 417² k.c. zawiera regulację prawną odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną takim wykonywaniem władzy publicznej, któremu nie można przypisać cechy bezprawności (tzw. szkody legalne). Celem tej regulacji prawnej, która wykracza poza minimalny standard ochrony jednostki określony przez art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, jest zapewnienie poszkodowanemu kompensaty szczególnie dotkliwych uszczerbków spowodowanych władczą działalnością jednostek państwa i samorządu terytorialnego, jeżeli przemawiają za tym normy etyczne, a wobec zgodnego z prawem zachowania sprawcy usunięcie tych następstw nie jest możliwe na podstawie przepisów ogólnych. Dodatkowo z normy tej wynika wprost i jednoznacznie, że dla bytu owej szczególnej, płynącej z zasad słuszności odpowiedzialności podmiotu wykonującego władzę publiczną niezbędne jest zaistnienie związku przyczynowego między działaniem władzy publicznej a szkodą na osobie. Oznacza to, że dla bytu odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa konieczne było wykazanie, że powód doznał jakiegoś uszczerbku i że uszczerbek ten jest normalnym, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., następstwem działania lub zaniechania organu władzy publicznej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 kwietnia 2017 r., I ACa 1403/16, LEX nr 2287426).

Wskazując na powyższe, nie sposób nie zauważyć, że postawa powoda w toku całego procesu i jego stanowisko co do możliwych podstaw odpowiedzialności strony pozwanej cechuje duża niekonsekwencja. Od początku powód wskazywał bowiem na nieprawidłowe jego zdaniem postępowanie strony pozwanej, a zatem - także w apelacji - odwoływał się do bezprawności, w przypadku stwierdzenia której art. 417² k.c. nie znajduje zastosowania. Z drugiej strony z treści sporządzonych przez Sąd Okręgowy motywów wyroku wyraźnie wynika, że nie uznał on za udowodnione, by powód doznał w wyniku zgodnego z prawem działania jednostek Skarbu Państwa jakiegokolwiek uszczerbku, tym bardziej zatem nie można przyjąć, że między tym działaniem a nie istniejącym uszczerbkiem występuje jakiś (zwłaszcza adekwatny) związek przyczynowy.

Art. 417² k.c., jako przepis tworzący podstawę dla odpowiedzialności za szkody wyrządzone zgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej, ma charakter szczególny, co wyklucza jego rozszerzającą wykładnię.

Wreszcie powyższy przepis daje jedynie możliwość domagania się odszkodowania za szkodę na osobie, nie zaś zadośćuczynienia czy przeprosin, których żądał powód.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Edyta Mroczek Dorota Markiewicz